Marguerite YOURCENAR: * VOICI QUE LE SILENCE... * / * OTO NIECH CISZA... */* TO TYLKO CISZA... * (tł. Ela Binswanger)

Marguerite Yourcenar: Oto niech cisza...

Oto niech cisza zna te celne słowa,
A ludzie niechaj plotą bez zadania ran;
Niech koronne łzy spłyną i żeby ich mowa
Pozwoliła na uśmiech, gdy przeminie czas.

Przymus gry ról zrzucamy, kiedy zmęczone
W pościel się wślizgujemy, skrycie z sobą śpiąc
I wszystkie twoje palce, ziołem durzone:
Czule mi błogosławią, gdy cię pieszczę, drżąc.

Słodka mnie twa łagodność na tę drogę pcha.
Gdzie człowiecza na glebie wyrasta dusza,
Sumienia jej ogrodnik, plewiąc, nie rusza.

Od żył do żył miłość w nas przepływać się zda.
Narzekać próżno nie chcę, ani się wzruszać
I umarłych pod ziemią snu nie naruszać.

(tł. Ela Binswanger)

*

Marguerite Yourcenar: OTO CISZA

Oto tylko cisza zna właściwe słowa

I przemawia nimi, lecz żadnym nie rani.

Niechaj łzy koronne spłyną nam na głowy

I rozbłyśnie uśmiech - co ma stać, się stanie.

A kiedy zmęczone zrzucimy swe maski

I w sekretnym łóżku zapragniemy snu,

Nakarmią nas trawy swoim bożym blaskiem,

Ja drżącą pieszczotą do twych spłynę stóp

I pobiegnę ścieżką, gdzie twa słodycz mami,

Gdzie ogrodnik z ziemi porosłej duszami

Wciąż wyrywa winy i rzuca w niepamięć.

Z żył do żył przepływa miłość strumieniami,

Na nic moje skargi, niech się cisza stanie

I umarłych z ziemią wieczyste spotkanie.

*

(tłumaczenie wolniejsze: Elżbieta Kurowska)

*

Marguerite Yourcenar: * Oto ma cisza… *

Oto ma cisza słowa jedyne

Można nie raniąc nimi rozmawiać

Strąca korony gdy czas ich minie

Przez łzy się śmieje by je przedawniać

Zanim zmęczeni w jednej godzinie

zaśniemy razem w łożu jak w trawach

Pobłogosławisz mnie i nim zginie

Pod każdym palcem będę drżeć cała

Twojej słodyczy wiedzie mnie ścieżka

By ziemię ludzką nasycił duszą

Ogrodnik z dala od sumień naszych

Gdy z żył do żył nam miłość przewleka

Nie chcę przeszkadzać skarżyć się próżno

W wiecznym spotkaniu ziemi i zmarłych

*

(wolny przekład: Marek Sztarbowski)

* * *

Marguerite Yourcenar: Voici que le silence…

Voici que le silence a les seules paroles

Qu’on puisse, près de vous, dire sans vous blesser;

Laissons pleuvoir sur vous les larmes des corolles;

Il ne faut que sourire à ce qui doit passer.

À l’heure où fatigués nous déposons nos rôles,

Au même lit secret les dormeurs vont glisser;

Par chaque doigt tremblant des herbes qui nous frôlent,

Vous pouvez me bénir et moi vous caresser.

C’est à votre douceur que mon sentier m’amène.

De ce sol lentement imprégné d’âme humaine,

L’oubli, lent jardinier, extirpe les remords.

L’impérissable amour erre de veine en veine;

Je ne veux pas troubler par une plainte vaine

L’éternel rendez-vous de la terre et des morts.

https://www.youtube.com/watch?v=1zIpaRVievw

Marguerite Yourcenar, właśc. Marguerite Antoinette Jeanne Marie Ghislaine Cleenewerck de Crayencour (ur. 8 czerwca 1903 w Brukseli, Belgia, zm. 17 grudnia 1987 w Northeast Harbor, na wyspie Mount Desert, w stanie Maine, USA) - francuska pisarka. Jej ojciec był Francuzem a matka Belgijką. Matka zmarła w wyniku komplikacji poporodowych dziesięć dni po połogu. Marguerite wychowywała i uczyła się w posiadłości swego ojca w północnej Francji. Jej pierwsza powieść "Alexis" ukazała się w 1929.

Była lesbijką. Jej bliska przyjaciółka, a także wielka miłość, tłumaczka Grace Frick, zaprosiła ją w 1948 roku do Ameryki, gdzie Yourcenar wykładała literaturę porównawczą w Nowym Jorku. W 1951 opublikowała po francusku powieść "Pamiętniki Hadriana", czym weszła do literatury światowej. W 1980 jako pierwsza kobieta w historii została członkiem Akademii Francuskiej. Należała do grona najbardziej poważanych twórców piszących w języku francuskim, opublikowała wiele powieści oraz trzy tomy wspomnień. Pisała także wiersze.

Grace Frick napisała książkę o związku z Marguerite Yourcenar pt. "We Met in Paris"